

BADANIE ZDOLNOŚCI KREDYTOWEJ OKIEM PRAWNIKA

Łukasz Obzejta

prawnik w Kancelarii
Radców Prawnych
Spółka Komandytowa
Stopczyk & Mikulski



Badanie zdolności kredytowej to pojęcie, które na trwałe zadomowiło się w dzisiejszej rzeczywistości. **Powodem**

jest fakt, iż coraz więcej osób żyje na kredyt. Zatem każdy z nas, w mniejszym lub większym stopniu, ma własne wyobrażenie o tym, czym jest badanie zdolności kredytowej.

Lekarz, hydraulik, pilot samolotu oraz... prawnik. **Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie, w jaki sposób instytucje badania zdolności kredytowej postrzegają prawo i prawnicy.**

Badanie zdolności kredytowej jest najważniejszą czynnością faktyczną w procesie udzielania kredytu bankowego. Zdolność bada się w przypadku każdego rodzaju kredytu. Instytucja ta ma więc ogromne znaczenie również w przypadku udzielania kredytów przeznaczonych np. na sfinansowanie zakupu nieruchomości, w tym kredytów hipotecznych.

Celem badania zdolności kredytowej jest określenie kwoty kredytu, którą kredytobiorca będzie w stanie zwrócić. Przy tym badanie zdolności kredytowej rozpatrywać można w aspekcie ekonomicznym oraz – jak wspomniano – prawnym. Faktem jest, że wynik oceny zdolności kredytowej ma przede wszystkim charakter ekonomiczny, tj. skutkuje wyznaczeniem zdolności kredytowej na odpowiednim poziomie. Prawdą jest także, że szczegółowe wyjaśnienie instytucji badania zdolności kredytowej możliwe jest jedynie w świetle wiedzy ekonomicznej. Prawo wydaje się w tej materii niewystarczające... Niemniej, sam proces badania tej zdolności regulowany jest przepisami prawa. Stąd – jakkolwiek z punktu widzenia praktyki rynku ów aspekt ekonomiczny uznać należy za przeważający – niewątpliwie bez odpowiedniej regulacji prawnej badanie zdolności kredytowej byłoby znacznie utrudnione. Z tego względu – precyzując temat artykułu – jego bezpośrednim celem jest

zaprezentowanie i omówienie kluczowych przepisów prawa regulujących proces badania zdolności kredytowej.

Definicja zdolności kredytowej

Badanie zdolności kredytowej uregulowane zostało w Ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo Bankowe¹ („Prawo bankowe”). Przepis art. 70 Prawa bankowego stanowi, iż bank uzależnia przyznanie kredytu od posiadania przez kredytobiorcę **odpowiedniej** zdolności kredytowej. Wynika z tego, iż posiadanie takiej zdolności jest warunkiem uzyskania kredytu bankowego. Przy tym zdolność kredytowa jest „cechą” zindywidualizowaną. Przerysowując, można by stwierdzić, iż tak samo, jak nie ma dwóch osób o identycznych liniach papilarnych, nie ma też dwóch osób z taką samą zdolnością kredytową. Znaczy to, iż prawo uwzględnia fakt, iż zdolność kredytowa powinna być wyznacza w świetle indywidualnej sytuacji finansowej osoby ubiegającej się o udzielenie kredytu.

Omawiany przepis podaje także definicję zdolności kredytowej. Stanowi on, iż **przez zdolność kredytową rozumie się zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie**. Warto zwrócić uwagę, iż w ustawowej definicji zdolności kredytowej pojawia się pewna nieścisłość terminologiczna... Z definicji wynika, iż kredytobiorca zobowiązany jest do **spłaty** kredytu i odsetek. Tymczasem, jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, kredyt się zwraca, zaś odsetki się spłaca².

Należy zastanowić się nad celem oceny zdolności kredytowej. Otóż, konieczność badania jej wynika z faktu, iż działalność bankowa, również ta związana z udzielaniem kredytów bankowych, wiąże się z ryzykiem. Remigiusz Kaszubski wskazuje, iż „*ryzyko w działalności bankowej jest bezpośrednio związane z jej naturą. [...] Można stwierdzić, że ryzyko jest wpisane w definicję banku, a działalność bez ryzyka nie byłaby działalnością bankową*”³. Wyznaczenie na odpowiednim poziomie zdolności kredytowej pozwala zminimalizować (bo nie wyeliminować) ryzyko niespłacenia kredytu przez kredytobiorcę. Niespłacenie takiego kredytu spowodowałoby stratę po stronie banku, a przede wszystkim zagroziłoby bezpieczeństwu środków powierzanych bankom w depozyt przez społeczeństwo.

Badanie zdolności kredytowej w rzeczywistości materializuje ideę mówiącą, iż banki powinny udzielać kredytów tylko i wyłącznie osobom, które będą w stanie je zwrócić. Innymi słowy, kredyty powinny być udzielane tylko w sytuacji, w której będzie istniało wysokie prawdopodobieństwo ich zwrotu. Można by wręcz rzec, iż pieniądze powinno się pożyczać jedynie osobom, które je mają (lub posiadają uzasadnione perspektywy na ich zdobycie). Jednak faktem jest, iż realia rynku są niekiedy inne niż w teorii. Ostra rywalizacja, zwłaszcza w czasach gospodarczej prosperity, może skłaniać banki do udzielania „ryzykownych” kredytów w celu przyciągnięcia jak największej liczby klientów. Przy tym kredyt „ryzykowny” to kredyt udzielony w sytuacji, w której nie ma wystarczającej pewności, czy podmiot, który go otrzymał, będzie w stanie zwrócić kredyt.

Taka polityka kredytowa jest jednak nierozsądna i niebezpieczna zarówno dla banków, kredytobiorców, jak i całej gospodarki. Boleśnie przekonał się o tym amerykański rynek kredytów hipotecznych. Korzenie obecnego światowego kryzysu gospodarczego wyrastają między innymi z polityki udzielania kredytów osobom, które miały zbyt niską zdolność kredytową.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, iż określenie użyte w treści Prawa bankowego, tj. badanie zdolności kredytowej, nie do końca oddaje rzeczywisty charakter tego procesu. Powodem jest fakt, iż tzw. badanie ma miejsce zarówno przed, jak i po udzieleniu kredytu. Bank chce wiedzieć, czy nie wystąpiły zdarzenia zmniejszające zdolność kredytową kredytobiorcy. Taka wiedza pozwoli bankowi zareagować w odpowiedni sposób w celu „ochrony” kwoty udzielonego kredytu (np. bank zmniejszy kwotę kredytu, odroczy jej spłatę lub nawet wypowie umowę o kredyt bankowy). Z powyższych względów trafniejsze wydaje się określenie „**monitorowanie**” zdolności kredytowej. Jest tak, gdyż oddaje ono „ciągłość” procesu badania zdolności kredytowej. W literaturze wskazuje się bowiem, iż: „*Dokonywanie analizy zdolności kredytowej klienta banku zaczyna się w chwili złożenia przezeń wniosku o udzielenie kredytu i w razie zawarcia umowy powtarza się wielokrotnie aż do zakończenia stosunku umownego*”⁴. Użycie sformułowania „badanie” jest trafne jedynie na etapie podejmowania przez

bank decyzji o udzieleniu kredytu. Wówczas istnieje potrzeba „uchwycenia” zdolności kredytowej osoby ubiegającej się o kredyt, by na podstawie tej oceny podjąć decyzję o udzieleniu, bądź też nieudzieleniu kredytu konkretnemu podmiotowi. Pamiętać więc należy, że zdolność kredytowa jest ze swojej natury zjawiskiem dynamicznym.

W praktyce banki przyjmują własne kryteria oceny zdolności kredytowej. Dzieje się tak, gdyż Prawo bankowe nie określa sposobu badania zdolności kredytowej.

Instrumenty prawne badania zdolności kredytowej

Prawo bankowe wyposaża banki w instrumenty prawne służące badaniu zdolności kredytowej. Ustawa ta stanowi w art. 70, iż kredytobiorca ma obowiązek przedłożyć na żądanie banku dokumenty i informacje niezbędne do dokonania oceny zdolności kredytowej.

Wydaje się, iż obowiązek ten ma różną „siłę”, w zależności od etapu stosunków kredytobiorcy z bankiem. Na etapie decydowania przez bank o udzieleniu kredytu niewywiązanie się kredytobiorcy z obowiązku dostarczenia na żądanie wymaganych dokumentów i informacji nie spowoduje dla niego żadnych konsekwencji prawnych. Jedyną konsekwencją będzie (albo powinna być) odmowa udzielenia kredytu. Inaczej przedstawia się sytuacja, w której bank żąda przedstawienia przedmiotowych dokumentów i informacji w trakcie obowiązywania umowy. Wówczas obowiązek dostarczenia tych dokumentów i informacji jest już częścią umowy o kredyt bankowy. Z tego względu odmowa dostarczenia tych dokumentów i informacji może zostać potraktowana jako nienależyte wykonanie zobowiązania i spowodować np. odpowiedzialność odszkodowawczą po stronie kredytobiorcy (jeżeli bank – wskutek niewywiązania się przez kredytobiorcę z przedmiotowego obowiązku – poniósł szkodę), zaś w najlepszym przypadku spowoduje wypowiedzenie przez bank stosunku kredytu.

Ponadto, kredytobiorca jest obowiązany umożliwić podejmowanie przez bank czynności związanych z oceną sytuacji finansowej i gospodarczej oraz kontrolę



wykorzystania i spłaty kredytu (art. 70 ust. 3 Prawa bankowego).

Warto przytoczyć również treść art. 74 Prawa bankowego, który nakazuje kredytobiorcy, w czasie obowiązywania umowy kredytu, przedstawienie – na żądanie banku – informacji i dokumentów niezbędnych do oceny jego sytuacji finansowej i gospodarczej oraz umożliwienie kontroli wykorzystania i spłaty kredytu. Umieszczenie tego przepisu w Prawie bankowym wywołuje kontrowersje. Mianowicie niejasność wywołuje relacja między art. 70 ust. 3 Prawa bankowego, który nakazuje kredytobiorcy umożliwienie podejmowania przez bank czynności związanych z oceną jego sytuacji finansowej (etc.) i art. 74, który – na pierwszy rzut oka – mówi dokładnie o tym samym, choć w innych słowach... W literaturze przedmiotu proponuje się przyjęcie założenia, iż art. 70 ust. 3 odnosi się do sytuacji **przed** zawarcia umowy kredytu bankowego, podczas gdy art. 74 dotyczy okresu obowiązywania umowy, tj. sytuacji **po** zawarciu umowy. Niestety, przyjęcie powyższego założenia nie usuwa wątpliwości związanych z powtórzeniem w obu powyższych przepisach zwrotu: „*oraz kontrolę spłaty i wykorzystania kredytu*”. Odnośnie tego problemu wypowiada się Bernard Smykla: „*Analizując te przepisy, można odnieść wrażenie, iż świadomość ustawodawcy potrzeby zapewnienia bankowi dostępu do tego rodzaju danych była tak duża, że doprowadziła do swego rodzaju „preregulowania”. (...) Można więc uznać, że art. 70 ust. 3 odnosi się głównie do etapu przed podpisaniem (umowy o kredyt bankowy – przyp. mój) kredytu (z wyjątkiem oczywiście kontroli wykorzystania kredytu⁵), natomiast art. 74 – zgodnie ze swym brzmieniem – do etapu po podpisaniu umowy kredytowej⁶. Jeszcze dalej w swych rozważaniach posuwa się A. Janiak, który następującymi słowami kwituje zastrzeżenie w ustawie Prawo bankowe prawa banków wynikających z art. 70 ust. 3 i 74: „Tego typu regulacja, wywodząca się z okresu bankowości centralnie sterowanej, w obecnych warunkach wydaje się **zbędna** (pogrubienie – autor). (...) Dlatego podmiot (...), który nie chce udostępnić bankowi informacji niezbędnych do zbadania jego zdolności kredytowej, musi liczyć się z tym, że bank odmówi mu udzielenia kredytu⁷. Autor dodaje, że: „uprawnienie banku do sprawowania kontroli w czasie*

*trwania stosunku kredytowego może być wystarczająco skuteczne w samej umowie, bez potrzeby formułowania w tym względzie jakiegoś obowiązku o charakterze publicznoprawnym (...)*⁸.

Kredyt bez zdolności kredytowej

W powszechnym mniemaniu udzielenie kredytu uwarunkowane jest w każdym przypadku posiadaniem zdolności kredytowej. Nie jest to do końca prawdą.

Prawo bankowe bowiem dopuszcza możliwość udzielenia kredytu podmiotowi nieposiadającemu zdolności kredytowej. Bank ma możliwość udzielenia kredytu takiemu podmiotowi po spełnieniu przez niego dwóch warunków. Pierwszym jest ustanowienie szczególnego sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu. Drugim – przedstawienie, niezależnie od zabezpieczenia spłaty kredytu, programu naprawy gospodarki podmiotu, którego realizacja zapewni – według oceny banku – uzyskanie zdolności kredytowej w określonym czasie. Z treści przepisu wywnioskować można, iż oba powyższe warunki powinny być spełnione łącznie. *Ratio legis* takiego uregulowania podaje J. Molis: „*Dopuszczenie możliwości udzielenia kredytu kredytobiorcy niemającemu zdolności kredytowej ma na celu wspomaganie rozwoju przedsiębiorczości i to zarówno na etapie wszczęcia działalności gospodarczej, jak i na etapie działalności gospodarczej już rozpoczętej, lecz napotykejcej trudności finansowe*⁹. Przy tym od swobodnego uznania banku zależy, czy udzieli on kredytu podmiotowi nieposiadającemu zdolności kredytowej. Widać zatem, iż banki mają narzędzia wspomagania rozwoju przedsiębiorczości.

Przede wszystkim należy zadać sobie pytanie o to, czym jest szczególny sposób zabezpieczenia spłaty kredytu. Punktem wyjścia jest stwierdzenie, iż bank ponosi ryzyko kredytowe także wówczas, gdy udziela kredytu podmiotowi posiadającemu zdolność kredytową. Stąd ryzyko kredytowe banku udzielającego kredytu podmiotowi niewypłacalnemu (albo o zdolności kredytowej mniejszej niż wymagana) musi być z natury rzeczy **wyższe**. Dlatego zabezpieczenie spłaty kredytu w takim przypadku powinno być proporcjonalnie

„**mocniejsze**” lub, jak określili to ustawodawca, „**szczególnie**”.

Drugi warunek nakłada na kredytobiorcę obowiązek przedstawienia, niezależnie od zabezpieczenia spłaty kredytu, programu naprawy gospodarki pomiotu, którego realizacja zapewni – według oceny banku – uzyskanie zdolności kredytowej w określonym czasie. Udzielenie kredytu podmiotowi nieposiadającemu zdolności kredytowej nie oznacza, że podmiot ten zwalniany jest przez bank z obowiązku legitymowania się wymaganą zdolnością kredytową. Wręcz przeciwnie – bank udziela takiemu podmiotowi kredytu właśnie dlatego, że podmiot ten rokuje szanse na uzyskanie zdolności kredytowej w przyszłości.

Przy tym Prawo bankowe wskazuje, że omawiane uregulowanie stosuje się odpowiednio przy udzielaniu kredytu nowo utworzonemu przedsiębiorcy, osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, o ile posiada zdolność prawną (art. 70 ust. 4 Prawa bankowego).

Uprawnienia banku

Prawo bankowe przyznaje kredytodawcy szereg uprawnień, które aktualizują się w razie zmian w zdolności kredytowej kredytobiorcy. W razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu, albo wypowiedzieć umowę kredytu (art. 75 Prawa bankowego). Nie wdając się w kontrowersje wynikłe na tle tego uregulowania, wydaje się, że pierwsze uprawnienie przewidziane zostało na sytuację, w której co prawda kredytobiorca nie traci zdolności kredytowej, ale zostaje ona zmniejszona. Drugie uprawnienie aktualizuje się w razie utraty zdolności kredytowej. Jest to więc narzędzie stopniowania ryzyka po stronie banku.

Jednakże wypowiedzenie umowy o kredyt bankowy w razie utraty zdolności kredytowej przez kredytobiorcę nie może nastąpić, jeżeli bank zgodził się na realizację przez kredytobiorcę programu naprawczego (art. 70 ust. 3 Prawa bankowego). Przy tym wypowiedzenie takie nie może nastąpić w trakcie realizowania programu naprawczego. Wyjątkiem jest sytuacja, w której bank stwierdzi, że program naprawczy nie jest należycie realizowany (art. 70 ust. 4 Prawa bankowego). Wynika z tego,

że takie stwierdzenie zależy od uznania banku. Z powyższego wynika, iż omawiane uregulowanie skierowane jest na ochronę podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Wskazuje na to użycie przez ustawodawcę pojęcia „program naprawczy”. Może być bowiem tak, że przedsiębiorca, który zaciągnął kredyt bankowy, będzie w stanie go spłacić – potrzebuje jedynie czasu na uzdrowienie swojej działalności. W takim przypadku omawiany przepis umożliwia bankowi wyciągnięcie pomocnej dłoni w kierunku takiego przedsiębiorcy. Niemniej, krok taki zależy od uznania banku. Wynika z tego, że bank może, ale nie musi, zaakceptować realizację programu naprawczego.

Prawny charakter badania zdolności kredytowej

Z przepisów regulujących badanie zdolności kredytowej przez banki wynika, że w razie braku zdolności kredytowej po stronie kredytobiorcy, bank powinien odmówić udzielenia kredytu. Powodem jest fakt, że udzielenie kredytu takiemu podmiotowi może być niebezpieczne zarówno dla banku, jak i dla rynku (jeżeli praktyka udzielania takich kredytów byłaby powszechna). Jednak fakt udzielenia kredytu podmiotowi nieposiadającemu zdolności kredytowej nie wpływa na ważność umowy o kredyt bankowy. Wręcz przeciwnie, umowa taka pozostaje ważna i zarówno bank, jak i kredytobiorca mają obowiązek realizować jej przepisy. Niemniej, fakt udzielania niebezpiecznych kredytów powinien zwrócić uwagę nadzoru finansowego. Nadzór finansowy w takiej sytuacji stosuje odpowiednie narzędzia, mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa polityki kredytowej banku¹⁰. Wynika z tego, że celem art. 70 Prawa bankowego, statującego obowiązek banków badania zdolności kredytowej swoich klientów, jest nie tyle ochrona interesów banku, co przede wszystkim ochrona środków powierzonych bankowi przez społeczeństwo¹¹, bowiem właśnie w oparciu o te środki udzielane są kredyty.

Przy tym, należy podkreślić, iż nawet pozytywna ocena zdolności kredytowej podmiotu ubiegającego się o udzielenie kredytu nie powoduje po stronie banku obowiązku udzielenia takiego kredytu¹².

Zdolność kredytowa a zabezpieczenie kredytu

Zabezpieczenie kredytu jest, oprócz oceny zdolności kredytowej, jednym z głównych sposobów minimalizacji ryzyka kredytowego. Rozważenia wymaga przy tym relacja między tymi dwoma sposobami zabezpieczeń. Przede wszystkim, nie można ich utożsamiać. „Zdolność kredytowa to zdolność spłaty kredytu przez kredytobiorcę. Zabezpieczenie natomiast ustanawiane jest na wypadek niespłacenia przez kredytobiorcę kredytu, co najczęściej jest skutkiem utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej. Dla zdolności kredytowej punktem odniesienia jest sytuacja kredytobiorcy. Zabezpieczenie może być ustanowione także przez inny niż kredytobiorca podmiot¹³”. Wynika z tego, że zabezpieczenie kredytu jest niejako zabezpieczeniem wtórnym (dodatkowym, wzmacniającym) w stosunku do oceny zdolności kredytowej. Uwaga ta, jakkolwiek teoretyczna, pozwala lepiej zrozumieć sens ustanawiania hipoteki na nieruchomości, jako zabezpieczenie udzielonego kredytu hipotecznego.

Wnioski

Z informacji przedstawionych powyżej wynika, że badanie zdolności kredytowej jest najważniejszą czynnością w procesie udzielania i obowiązywania umowy o kredyt bankowy. Badanie to, albo raczej „monitorowanie”, ma na celu zminimalizowanie ryzyka związanego z udzieleniem kredytu. Zależność jest taka, iż kredyt uzyskać powinien jedynie podmiot, który ma odpowiednią zdolność kredytową. Niemniej, prawo umożliwia bankom udzielenie kredytu w sytuacji, w której kredytobiorca nie ma zdolności kredytowej. Należy również pamiętać, iż pomimo udzielenia kredytu podmiotowi nieposiadającemu, albo posiadającemu zbyt niską zdolność kredytową, umowa o kredyt bankowy jest ważna. Jednak udzielanie takich kredytów może być niebezpieczne dla środków powierzonych bankowi przez deponentów oraz powinna spowodować adekwatną reakcję nadzoru finansowego. Wydaje się, iż informacje przedstawione w niniejszym artykule mają przede wszystkim wartość poznawczą oraz porządkującą. Ukazują bowiem „nie-ekonomiczne” spojrzenie na z natury rzeczy ekonomiczną instytucję

badania zdolności kredytowej oraz pozwalają zrozumieć sens badania zdolności kredytowej oraz rolę banku i kredytobiorcy na płaszczyźnie stosunku prawnego powstałego na gruncie umowy o kredyt bankowy. Jakkolwiek w treści artykułu unikano odwołań do kredytów przeznaczanych na finansowanie nieruchomości, to jednak z całą stanowczością stwierdzić należy, że wszystkie poczynione w artykule uwagi do tego typu kredytów znajdują pełne zastosowanie. ■ ■ ■

PRZYPISY

- Dz. U. 1997 r. nr 140 poz. 939.
- I. Cybulska, „Prawo banku do odsetek w razie przedterminowej spłaty kredytu lub odsetek”, [w:] Prawo bankowe 6/2001, s. 72.
- R. W. Kaszubski, „Funkcjonalne źródła prawa bankowego publicznego”, Zakamycze 2006, s. 187.
- „Komentarz do art. 70 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r.” Prawo bankowe (Dz. U. 02.72.665), [w:] F. Zoll (red.), A. Adamek, K. Bitner-Przybylska, M. Brożyna, M. Chudzik, A. Frań, I. Karasek, K. Kohutek, K. Korus, R. Kwaśnicki, J. Lachner, J. Molis, M. Olczyk, K. Płończyk, P. Podlasko, M. Porzycki, A. Rataj, D. Rogoń, M. Rusinek, M. Spyra, T. Spyra, S. Szuster, P. Tereszkievicz, A. Waclawik, F. Wejman, M. Wyrwiński. Prawo bankowe. Komentarz, Tom I i II, Zakamycze, 2005. Baza aktów prawnych LEX.
- Którą to czynność odnosić należy raczej do treści art. 74 Pr. bank., jako że dotyczy ona okresu obowiązywania umowy kredytu bankowego.
- B. Smykla, „Prawo bankowe”. Komentarz, Warszawa 2005, s. 238. Gwoli jasności należy zwrócić uwagę na pewną nieścisłość terminologiczną, która pojawia się w odniesieniu do obecnie proponowanej terminologii. Otóż, w powyżej cytowanym fragmencie pojawia się określenie „umowa kredytowa”. Był to termin używany przez ustawę Prawo bankowe z 1989 r. Od 1997 r. natomiast zaszła w tym zakresie zmiana. Od tego czasu ustawa mówi o „umowie kredytu”, choć niekonsekwentnie, gdyż w art. 76 ust. 1 pkt 1 Pr. bank. mowa jest o „umowie kredytowej”. Zwraca na to uwagę: A. Janiak, „Umowa kredytu bankowego. Część I”, [w:] Prawo bankowe 4/2002., s. 53.
- A. Janiak, „Umowa kredytu bankowego. Część I”, [w:] Prawo bankowe 4/2002, s. 55.
- Ibidem
- J. Molis, [w:] „Prawo bankowe. Komentarz”, pod redakcją F. Zolla, Zakamycze 2005, s. 701.
- Z. Ofiarski, „Prawo bankowe”, Zakamycze 2006, s. 158-159.
- „Komentarz do art. 70 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r.” Prawo bankowe (Dz. U. 02.72.665), [w:] F. Zoll (red.), A. Adamek, K. Bitner-Przybylska, M. Brożyna, M. Chudzik, A. Frań, I. Karasek, K. Kohutek, K. Korus, R. Kwaśnicki, J. Lachner, J. Molis, M. Olczyk, K. Płończyk, P. Podlasko, M. Porzycki, A. Rataj, D. Rogoń, M. Rusinek, M. Spyra, T. Spyra, S. Szuster, P. Tereszkievicz, A. Waclawik, F. Wejman, M. Wyrwiński. Prawo bankowe. Komentarz, Tom I i II, Zakamycze, 2005.
- Z. Ofiarski, op.cit., s. 159.
- Bernard Smykla, op.cit., s. 237.